

Artykuły teoretyczne i historyczne

Теоретические и исторические статьи

Maria Szyszkowska

Uniwersytet Warszawski

Polityka a moralność z perspektywy wolności człowieka

Политика и нравственность с позиции свободы человека

Wolność jest ideałem, do którego dążą kolejne pokolenia. Pragnienie wolności przewyższa nawet instynkt samozachowawczy. W jej imię oddaje się życie. Wyrazem tego są powstania narodowe. To one zdeterminowały w znacznym stopniu polską kulturę polityczną. Przykładem może być także Francja, w której rewolucje mające przynieść wolność wpłynęły na sposób myślenia narodu francuskiego.

Pod wpływem poglądów Ericha Fromma zwykło się dzielić wolność na wolność od czegoś oraz wolność ku czemuś. Jednakże osoby wolne od czegoś mogą charakteryzować się pasywnością i w rezultacie ten stan zwyczaja chęć dążenia ku czemuś. Twierdzę, że wolność ku czemuś stanowi integralny składnik pojęcia wolności, bowiem człowiek wolny zawsze wykracza poza teraźniejszość.

Moim zdaniem, należy przyjąć podział wolności na zewnętrzną oraz wewnętrzną. Takiego podziału wolności, nie nazywając jej w ten sposób, dokonali w starożytności stoicy, formułując swój stosunek do niewolnictwa. Mianowicie, ich zdaniem, istota zniewolenia zawiera się w podleganiu rozumowi namiętnościom człowieka. Twierdzili, że wolność wyraża się w pełnej kontroli rozumu nad namiętnościami i uczuciami człowieka. Zniewolenie przez instytucję niewolnictwa uznali natomiast za problem o wiele mniej znaczący. Ich zdaniem, wśród niewolników było wiele osób wolnych, zaś wśród właścicieli niewolników – wielu zniewolonych.

Wolność wewnętrzną można osiągnąć także w stanie zewnętrznego zniewolenia, by powołać jako przykład państwo o ustroju totalitarnym, a więc narzucające wszystkim obywatelom jeden tylko pogląd na świat. Podobnie obozy jenieckie czy więzienia, zniewalając zewnętrznie – nie doprowadzają w sposób konieczny

do wewnętrznego zniewolenia. Na marginesie warto tu powołać przykłady dzieł napisanych w więzieniu przez Niccolò Machiavellego, Jeana Geneta, Karla Maya, czy Sergiusza Piaseckiego.

Wyrazem wolności wewnętrznej jest tworzenie własnego poglądu na świat oraz dokonywanie wyborów życiowych w sposób nieprzystający do powszechnie funkcjonujących poglądów. Wyrazem wolności wewnętrznej jest także niepoddawanie się naciskom mody w jakiegokolwiek dziedzinie. Problem ten jest poważny, ponieważ począwszy od drugiej połowy XX wieku ciśnie na każdego z nas kultura mediów odznaczająca się wyjątkowo wielką siłą sugestii. Dodam, że należy, moim zdaniem, przyznać rację Kazimierzowi Dąbrowskiemu, który w sformułowanej przez siebie teorii dezintegracji pozytywnej ujmuje wolność jako pozytywne nieprzystosowanie do świata. Jest zresztą twórcą pojęcia „pozytywne nieprzystosowanie”, co prowadzi do rewolucyjnej przemiany w sposobie myślenia o człowieku. Panuje bowiem tendencja, zwłaszcza w środowisku psychologów, socjologów i pedagogów, by cenić wartość człowieka stosownie do jego możliwości i chęci przystosowywania się do środowiska. Kazimierz Dąbrowski wyjaśnia, że o negatywnym nieprzystosowaniu można mówić jedynie w trzech następujących przypadkach: alkoholizm, droga przestępstw oraz narkomania wraz z lekomanią. Pozostałe przejawy nieprzystosowania są wyrazem poszukiwania własnej indywidualnej drogi życiowej.

W literaturze naukowej funkcjonują dwa przeciwstawne poglądy. Są filozofowie, którzy twierdzą, że człowiek jest zdeterminowany przez cechy dziedziczne oraz środowisko szeroko pojęte, włącznie z warunkami ekonomicznymi. Pogląd przeciwstawny głosi, że rodzimy się jako istoty wolne. Wolność jest niezbywalna. Zgodnie z ostatnim poglądem można i należy przewycięzać nie tylko wpływ środowiska, ale także wpływ cech dziedzicznych, a nawet egzystować przewyciężając cykle biologiczne. Człowiek, jako istota wolna, nie ma gotowych nakazów, które regulowałyby użytkowanie wolności. Odrzuca także autorytety urzędowe. Uświadomiona wolność to warunek poszukiwania własnej drogi i zarazem podstawa protestu wobec rozmaitych postaci manipulowania świadomością.

Wbrew stereotypowym mniemaniom, jedynie niewielki krąg jednostek w poszczególnych państwach jest spragniony wolności. Większość ludzi poszukuje wygody oraz spokoju, zwłaszcza że natura ludzka – jak ustalił Immanuel Kant – charakteryzuje się biernością. Wygodniej jest naśladowczo przejmować światopogląd najbliższych, bądź taki, który przynosi wymierne korzyści, niż kształtować własny, często przynoszący zewnętrzne komplikacje. Dochodzi więc do głosu samozniewolenie.

Światopogląd jest to zbiór sądów wypowiedających coś o świecie oraz norm regulujących postępowanie. Zawiera poglądy na temat wartości. Nie pozostaje w sprzeczności z wynikami nauk, ale we wnioskach wychodzi dalej niż pozwala logika przesłanek naukowych, na których jest oparty. Światopogląd stanowi inspirację poczynań indywidualnych i społecznych. O wyborze światopoglądu decydu-

ją względy intelektualne, emocjonalne, środowisko, kultura, wychowanie oraz wpływ mediów czyli kultury masowej. Światopogląd nie pozostaje w sprzeczności z wynikami nauk, ale o żadnym – z racji odmienności dziedzin – nie można powiedzieć, że jest naukowy.

Trud związany z urzeczywistnianiem wolności wewnętrznej jest na tyle znaczny, że powodzeniem cieszą się ruchy faszystowskie, na co zwrócił uwagę E. Fromm, bowiem uwalniają jednostkę od konieczności dokonywania wyborów. Poddanie się woli wodza uwalnia od wewnętrznych rozterek.

Wolność wewnętrzna wiąże się z poczuciem osamotnienia i niejednokrotnie zagubienia. Ponadto potrzeba bezpieczeństwa, którą uzyskuje się poprzez przystosowanie do poglądów i obyczajów większości, bywa silniejsza od chęci wolności wewnętrznej. Wolność wewnętrzna wymaga wiedzy o rozmaitych punktach widzenia, by móc między nimi wybierać. Wymaga odwagi, a także znajomości historii kultury. Liczba wyznawców jakiegoś poglądu nie świadczy o jego prawdziwości, a co więcej, historia kultury uczy, że poglądy mniejszości i to w rozmaitych dziedzinach były z reguły bliższe prawdy niż poglądy większości.

Niski poziom wiedzy działa zniewalająco. Również zniewalająco – prowadząc do samozniewolenia – wpływa brak odwagi, by myśleć oraz istnieć na swój własny sposób.

Wracając do wolności zewnętrznej, to zarówno na przykład stalinizm, jak i hitlerizm jednoznacznie określał panującą ideologię w państwie i nie ukrywał ograniczeń wolności obywateli. W państwach demokratycznych bywa, że stwarza się pozory wolności, w związku z czym sytuacja jednostek staje się zagmatwana i niejednoznaczna. Deklaracjom o prawach człowieka – czyli wolności prawnie zagwarantowanej – towarzyszy w niejednym państwie bezrobocie, brak opieki zdrowotnej, czy skracanie czasu pobierania emerytur oraz ubóstwo.

Państwo demokratyczne ma charakteryzować się w XXI wieku pluralizmem światopoglądowym oraz wielopartyjnością i neutralnością światopoglądową państwa. Są to gwarancje zewnętrznej wolności, która zasada się także na rozdzielaniu w państwach demokratycznych tego, co należy do prawa i polityki, oraz tego, co należy do moralności. Podporządkowanie polityki poglądom moralnym jednej z grup światopoglądowych w państwie działa zniewalająco, stanowiąc zaprzeczenie wolności zewnętrznej. Państwa totalitarne charakteryzuje monizm światopoglądowy oraz monopartyjność.

Potocznie w społeczeństwie ocenia się często politykę jako niemoralną. Na gruncie naukowym funkcjonują natomiast dwa poglądy. W myśl jednego z nich, polityka ma podlegać moralności – zaś w myśl drugiego, polityka i moralność to sfery odrębne. Ten drugi pogląd bywa rozmaicie uzasadniany. Narodził się w czasach renesansu. Wskazywano wówczas, że odmienne kryteria oceny działań decydują o rozdzielności sfery polityki i sfery moralności. Mianowicie, w polityce ocenia się poczynania człowieka z punktu widzenia skuteczności działań, natomiast oceny dobra i zła funkcjonują na gruncie moralności. A nie ma moralności

uniwersalnej. Ponadto nie ma dowodu naukowego, który pozwoliłby wykazać, że określony pogląd moralny jest prawdziwy w odróżnieniu od pozostałych.

Podporządkowanie polityki – wspólnej dla wszystkich obywateli – określonej teorii etycznej stanowi zamach na wolność zewnętrzną. Jest to tym wyrazistsze, że epoka globalizmu, w której żyjemy, nie ma prowadzić do ujednoczenia światopoglądowego społeczeństwa, lecz ma być wyrazem zgody na wolne funkcjonowanie różnorodnych poglądów moralnych. Globalizm to wyraz świadomości, że każdy z nas stanowi część składową ludzkości. W związku z tym idea globalizmu powinna być zespolona z pacyfizmem i aprobatą dla zróżnicowań światopoglądowych, kulturowych, narodowych, obyczajowych. Polityka więc a nie moralność ma łączyć społeczeństwa i ludzkość.

W dziedzinie polityki powinno się dbać o zachowanie reguł przyzwoitości, co w niczym nie narusza wolności człowieka. Do przyzwoitości należy kierowanie się honorem. Jest on wryty na naszych pomnikach i sztandarach. Przyzwoitość wymaga jawności życia publicznego oraz ostrego karania przejawów korupcji i nepotyzmu. Za brak przyzwoitości należy uznać także działania sprzeczne z zapewnieniami przedwyborczymi polityków, podobnie jak konformizm, lobbing czy sprawowanie władzy politycznej w sposób nieliczący się z oczekiwaniami różnorodnych mniejszości, z których złożone jest państwo. Nie chodzi tu tylko o dużą liczebnie mniejszość, którą stanowią homoseksualiści, ale o mniejszości narodowe, zawodowe, religijne, o mniejszość, którą tworzą chorzy psychicznie czy osoby z niedorozwojem intelektualnym.

Opresje ze strony systemów politycznych są dla jednostek dokuczliwe. Po wszechnie uznaje się, że ustrojem szczególnie ograniczającym wolność zewnętrzną jest państwo totalitarne. Trzeba jednak pamiętać o opresjach ze strony systemu politycznego, jakim jest demokracja. Może ona wyrażać się w zgodzie na zróżnicowanie materialne społeczeństwa na tyle głębokie, że miliony cierpią niedostatek i nędzę. Gwarantowana prawnie równość obywateli i zarazem wolność staje się wówczas fikcją. Opresja może wyrażać się także w tym, że państwo demokratyczne chce się pozbyć trudu zarządzania gospodarką i sprawowania funkcji opiekuńczej, koncentrując uwagę głównie na wojsku i pobieraniu podatku. Również rozrost biurokracji staje się dotkliwy dla wolności zewnętrznej człowieka. Warto tu przypomnieć, że Ludwik Gumpłowicz oraz Fryderyk Nietzsche przewidywali sto lat temu, że w naszych czasach demokracja będzie charakteryzowała się rozrostem biurokracji.

Zdarza się, że także w ustrojach demokratycznych traktuje się jako przestępców nie tylko złodziei, morderców, malwersantów, ale i polityków po dokonanych przewrocie politycznym. Sytuacja jest skomplikowana, bowiem rządy w państwie demokratycznym należą do ludzi przeciętnych a nie do mędrców. O tym wszak, kto sprawuje władzę, decydują wyborcy. Większość z nich to ludzie przeciętni, często mający zmanipulowaną świadomość przez media i ich z pozoru wolny wybór bywa z góry przesądzony. Przeciętni obywatele, wybrani na krótki czas do

sprawowania władzy, nie mają uprawnienia do tego, by rozstrzygać nierozstrzygalne spory moralne, które toczą się od czasów starożytności. Jest to zarazem jeden z argumentów na rzecz rozdzielenia moralności oraz prawa i prowadzonej w jego ramach polityki.

Zadaniem prawa, co dobitnie wykazał I. Kant i neokantyści, jest gwarantowanie każdemu jednakowego obszaru wolności. Mając poczucie bezpieczeństwa, można egzystować zgodnie z wybranym przez siebie światopoglądem. Narzucana moralność poprzez przełożenie jednej z nich na przepisy prawne sprawia, że człowiek traci wolność zewnętrzną.

Propaganda ostatnich lat wywołuje błędny pogląd, że liberalizm ekonomiczny – czyli wolność w sferze ekonomicznej – prowadzi automatycznie do wolności politycznej, wolności prawnej, wolności światopoglądowej i do wolności obyczajowej. W umysłach wielu współczesnych jednostek funkcjonuje mit wolnego rynku jako siły prowadzącej do zewnętrznej wolności. Propaganda, przedstawiając wyłącznie w negatywnym świetle czasy PRL-u wytwarza nacisk na społeczeństwo następującym twierdzeniem: albo liberalizm ekonomiczny, albo powrót do PRL-u.

Nieznanie są w Polsce poglądy Gustava Radbrucha, niemieckiego filozofa prawa i zarazem ministra sprawiedliwości w Republice Weimarskiej, który wykazał, że demokracja deklarująca wolność polityczną staje się pozorna o ile towarzyszą temu ustrojowi duże nierówności materialne. Wiadomo, że są one skutkiem liberalizmu ekonomicznego. Z tego powodu, zdaniem G. Radbrucha, demokracja wymaga rozwiązań gospodarczych i społecznych o charakterze socjalistycznym. Socjalizm – a trzeba pamiętać, że jest wiele jego odmian – godzi się harmonijnie z demokracją. Zespolenie demokracji z socjalizmem gwarantuje wolność zewnętrzną.

[znaków 12 560]

Автор поднимает вопрос свободы в нравственном и социально-политическом контексте. Кроме свободы «от» и «до» она отличает свободу внутреннюю и внешнюю. Первая определяется условиями, в которых человек функционирует. Вторая основывается на его психике. Политический строй, в том числе демократия, должны гарантировать внешнюю свободу человека. Сфера внутренней свободы, в которой реализуется, между прочим, нравственность, не может быть ни ограничена, ни навязана государством и его законами. Демократия, чьи законы производятся большинством, не всегда сознательных людей, не гарантируют достаточным образом внешнюю свободу, и часто бывают угрозой для внутренней свободы.

ключевые слова: человек, демократия, тоталитаризм, свобода, внутренняя свобода, внешняя свобода

The author takes up the question of the freedom in the moral and sociopolitical context. She distinguishes, besides the freedom “from” and “to”, the outside freedom and the inner freedom. The first is to determine by conditions in which the man is functioning. The second has basis in human psyche. Political system, including the democracy, should guarantee the outside freedom. The sphere of the inner freedom, in which among others the morality is realizing, cannot be limited or imposed by the state and its the laws. Democracy, which the law is a product of the majority not always of conscious people, not enough protect the outside freedom, as well as is often a threat for the inner freedom.

keywords: man, democracy, totalitarianism, freedom, inner freedom, outside freedom